

**OSTRÓDZKI
PRZEGLĄD
HISTORYCZNY**

Recenzent – Marek Radoch

Redakcja naukowa – Ryszard Sajkowski

Redakcja wydawnicza – Marek Jankowski

Korekta – Marek Jankowski, Łukasz Szczepański

Tłumaczenie streszczeń – Jan Dąbrowski

Projekt okładki – Emilia Iwin-Kot

Skład – Ryszard Bogucki

Copyright © by Muzeum w Ostródzie
Ostróda 2016

Wydawca: Muzeum w Ostródzie

14-100 Ostróda, ul. A. Mickiewicza 22 tel./fax (089) 646 26 02

e-mail: muzeum.ostroda@wp.pl

ISSN 1730-170X

OSTRÓDZKI PRZEGLĄD HISTORYCZNY

Tom 2

Muzeum w Ostródzie
Ostróda 2016

Spis treści

ARTYKUŁY

- Łukasz Szczepański*
Topór z poroża i brązowa siekierka.
Pradziejowe artefakty ze zbiorów Muzeum w Ostródzie 7
- Emilia Kowalska, Adam Mackiewicz*
Wyniki ratowniczych badań archeologicznych
osady kultury wielbarskiej w Samborowie, gm. Ostróda 19
- Ryszard Sajkowski*
Przemiany społeczno-gospodarcze w państwie rzymskim
w III wieku. Uwagi ogólne 31
- Seweryn Szczepański*
Święte i Święci Pańscy w murach zamku ostródzkiego
- na marginesie kultu relikwii w średniowiecznych Prusach 41
- Jan Dąbrowski, Łukasz Szczepański*
Listy z napoleońskiej kwatery głównej w Ostródzie
w zbiorach ostródzkiego muzeum 59
- Ryszard Kowalski*
Podróże turystyczne Kanałem Elbląskim w XIX wieku 75
- Jan Chłosta*
Mazurzy w książkach Hansa Hellmuta Kirsta 85
- Andrzej Witus*
Administracja i życie polityczne
w powojennym powiecie ostródzkim (1945–1950) 95
- Wiesław Skrobot*
Między zakorzeniem i zakotwiczeniem. Tożsamości kulturowe
dawniej i dzisiaj na zachodnim pograniczu byłych Prus Wschodnich 117

RECENZJE

- Ryszard Sajkowski*
Krzysztof Królczyk – Propagatio Imperii. Cesarstwo Rzymskie
a świat zewnętrzny w okresie rządów Septymianusa Sewera (193–211) 123
- Seweryn Szczepański*
Mirosław J. Hoffmann – Dzieje archeologii Prus Wschodnich
od początku XVIII wieku do 1920 roku 129

KRONIKA

- Emilia Iwin-Kot*
Działalność Muzeum w Ostródzie w latach 2005–2015 135

Ryszard Sajkowski (UWM Olsztyn)

Przemiany społeczno-gospodarcze w państwie rzymskim w III wieku. Uwagi ogólne

Podział dziejów cesarstwa na pryncypat i dominat nie wyczerpuje złożoności procesów, jakie zachodziły w państwie rzymskim. Konieczność wyróżnienia okresu przejściowego pomiędzy pryncypatem a dominatem podnoszono od dawna. Pewnym problemem jest jednak wyznaczenie ram czasowych takiej epoki. Pamiętając o dużej dozie umowności podobnych wyborów, a także niebezpieczeństwie arbitralności, trzeba przyjąć, że już za Antoninów (96–192), a szczególnie od czasów Hadriana, widzimy odejście od modelu pryncypatu Augusta na rzecz monarchii. Osobną, trudną i niejednoznaczną kwestią są przemiany w zakresie stosunków społecznych, kultury i religii. Z jednej strony mamy za Antoninów znaczące osiągnięcia w zakresie sztuki, architektury i literatury, z drugiej zaś dostrzec można pewne symptomy wyczerpywania się dotychczasowego modelu kultury klasycznej, ale też struktury socjalnej¹. Chociaż część badaczy w ramach okresu przejściowego chciałaby widzieć jedynie tzw. dynastię iliryjską (235–284), to jednak trzeba zauważyć, że już za rządów poprzedzającej ją dynastii Sewerów (193–235) ma miejsce wiele zjawisk gospodarczych i społecznych, które mocno łączą ją z realiami drugiej połowy III w. Cezurę początkową okresu przejściowego trzeba więc raczej wiązać z pryncypatem Marka Aureliusza z dynastii Antoninów i toczącymi się wówczas wojnami markomańskimi oraz szalejącą zarazą. W zaledwie kilkanaście lat później dochodzi do serii wyniszczających wojen wewnętrznych prowadzonych przez Septymiusza Sewera i jego konkurentów do władzy cesarskiej. W toku tych ostatnich starć oddziały rzymskie splądrowały m.in. Lugdunum w Galii i Antiochię w Syrii². To zniszczenie wielkich ośrodków miejskich przez

¹ Por. Ch. Parain, *Marek Aureliusz*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa 1962, s. 268. Można też tutaj zwrócić uwagę na zachodzące w tym okresie przemiany w zwyczajach pogrzebowych, zob. B.E. Borg, *Crisis and Ambition. Tombs and Burial Customs in Third-Century CE Rome*, Oxford-New York 2013, *passim*.

² Zob. M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 328; por. R.S. Bagnall, *P.Oxy. 4527 and the Antonine Plague in Egypt: Death or Flight?*, *Journal of Roman Archaeology* 13, 2000, s. 288–292; S. Sabbatani, S. Fiorino, *La peste antonina e il declino dell'Impero Romano. Ruolo della guerra partica e della guerra marcomannica tra il 164 e il 182 d.C. nella diffusione del contagio*, *Le Infezioni in Medicina* 4, 2009, s. 261–275; E. Bugaj, *Zaraza w świecie rzymskim*

własnych żołnierzy może być traktowane jako zapowiedź stopniowego odchodzenia w nowej epoce od *humanitas*, a jednocześnie jako świadectwo odewania się armii od reszty społeczeństwa³.

III w. przynosi ze sobą szereg **przemian gospodarczych**, które w drugiej połowie tego okresu przechodzą w niebezpieczny **kryzys**. Załamanie gospodarcze następowało w różnych rejonach imperium z niejednakową siłą. Pewne powody zastoju w rolnictwie czy upadku miast są dla nas w miarę uchwytne. Najazdy Persów (państwo Sasanidów) oraz barbarzyńców, psucie pieniądza, dekoniumtura w rzemiośle, ciągłe uzurpacje i walki wewnętrzne występują z dużym natężeniem przede wszystkim w drugiej połowie III w., kiedy to można także obserwować regres w sferze kultury. Nie wszystkie zjawiska kryzysowe da się jednak wyjaśnić, odwołując się jedynie do splądrowania danego obszaru przez najeźdźców czy wystąpienia czasowych nieurodzajów. Były rejony, które nie zaznały poważniejszych kataklizmów a mimo to stopniowo coraz bardziej upadały. Przykładem mogą tu być kwitnące jeszcze w okresie pryncypatu prowincje hiszpańskie, których znaczenie w ramach imperium, poczynając od III w., ustawicznie malało. Jednocześnie rozwijały się inne rejony: prowincje nadreńskie i częściowo naddunajskie, syryjskie, afrykańskie. Ta złożoność przemian gospodarczych oraz ich długotrwałość rodzi często pytanie, czy zjawiska te da się ująć jedynie przez termin „kryzys”, czy raczej chodzi tutaj o naturalną ewolucję systemu gospodarczo-społecznego. Z pewnością jest to sprawa bardzo złożona⁴.

W **gospodarce rolnej** obok latyfundiów dalej funkcjonują majątki typu *villa* a nawet drobne gospodarstwa chłopskie. W związku jednak ze stopniowym zaprzestaniem prowadzenia przez Rzym wojen zdobywczych następuje kryzys całego sektora rolnego, który zresztą zawsze cierpiał na niedobór rąk do pracy. Najgorzej to załamanie znoszą gospodarstwa *villa*, nastawione na pracę wykwalifikowanej siły niewolniczej. Elementem wzmacniającym tendencje kryzysowe w przypadku *villa* był upadek miast, na potrzeby których gospodarstwa tego typu pracowały. W nowej sytuacji lepiej radzili sobie właściciele latyfundiów. Dysponując olbrzymimi obszarami, byli mniej zależni od wahań rynku czy odosobnionych kataklizmów, co jednak nie oznacza, iż nie

w czasach Antoninów, [w:] *Epidemie, klęski, wojny*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Funeraria Lednickie 10, Poznań 2008, s. 118–123.

Oдноśnie wojen domowych pomiędzy Septymiuszem Sewerem i innymi pretendentami, zob. D. Janiszewska, *Wojna domowa w Rzymie w latach 193–197*, Poznań 2010, *passim*.

Niektórzy badacze traktują III w. jako początek nowej, odrębnej od starożytności i średniowiecza epoki trwającej do VIII w., zob. R. Michałowski, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 2009, s. 12.

³ Zob. K. Loewenstein, *The Governance of Rome*, Hague 1973, s. 391–393.

⁴ Por. G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, przeł. A. Gierlińska, Poznań 1998, s. 209–216; T. Kotula, *Trzeci wiek Cesarstwa Rzymskiego: kryzys czy przemiany?*, *Meander* 42, 1987, s. 229–236, tenże, *Kryzys III wieku*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo - Społeczeństwo - Gospodarka, Liber in memoriam Lodovici Piotrowicz*, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz, Kraków 1994, s. 121–133; W. Liebeschuetz, *Was there a crisis of the third century?*, [w:] *Crises and the Roman Empire: Proceedings of the Seventh Workshop of the International Network Impact of Empire* (Nijmegen, June 20–24, 2006), red. O. Hekster, G. De Kleijn, D. Slootjes, Leiden-Boston 2007, s. 11–20; O. Hekster, *Rome and Its Empire, AD 193–284*, Edinburgh 2008, s. 31–36.

podejmowali działań mających na celu poprawienie swojej sytuacji ekonomicznej. W znacznie szerszym zakresie niż dotychczas stawiali na rozwój kolonatu, oddając dzierżawcom coraz większe obszary ziemi do uprawy. Wojny i nieurodzaje prowadziły do stopniowej zmiany relacji pomiędzy właścicielem latyfundium a kolonem. Z tytułu dzierżawy ziemi *coloni* początkowo płacili czynsz pieniężny, który stopniowo zamieniony został w zobowiązania regulowane w naturze. Z uwagi na niemożność wywiązania się kolonów z zaległości musieli oni odrabiać ich część, wykonując określone prace na rzecz właściciela latyfundium. W ten sposób ustawicznie rosło uzależnienie wolnych dzierżawców od latyfundystów⁵.

Właściciele wielkich majątków zaczęli też nadawać działki ziemi niewolnikom jako *peculium*. Taki niewolnik zyskiwał dużą samodzielność, mógł mieć rodzinę, część plonów pozostawała jego własnością. W źródłach mówi się o nich niekiedy jako o posiadających chatę – *servi casati*. Stopniowo następuje upodobnienie warunków życia pomiędzy kolonami a niewolnikami osadzonymi na ziemi, aczkolwiek położenie prawne obu tych grup było odmienne. Także z ekonomicznego punktu widzenia znaczenie kolonów było o wiele większe niż *servi casati*, tym bardziej, że stopniowo jeńców wojennych zaczęto osadzać na ziemi nie jako niewolników a jako kolonów⁶.

Zmiany nastąpiły też w sytuacji **miast**. Właściwie, pewne tendencje kryzysowe miały miejsce już pod koniec II w. Mimo wszystko, nawet w obliczu postępującego zubożenia klas średnich (zmniejszenie się liczby wystawianych inskrypcji), trzeba uznać, że generalnie okres Sewerów jest jeszcze czasem stosunkowo pomyślnym dla społeczności municypalnych. Załamanie nastąpiło w II poł. III w. i pomimo starań cesarzy dominatu postępowo dalej. Skala tego zjawiska była jednak zróżnicowana pod względem chronologicznym i geograficznym. Przyczyny kryzysu miast były wielorakie. W tym miejscu można zaznaczyć jedynie niektóre z nich: zniszczenie danego ośrodka lub/i jego terytorium w czasie działań zbrojnych, epidemie, zmiana szlaków handlowych, upadek gospodarki typu *villa* i rozwój samowystarczalnych latyfundiów, regres rzemiosła, stopniowe ograniczanie samorządu miejskiego, ciągle zmiany wartości pieniądza, wzrost ucisku fiskalnego. Wymienione powody nie wyczerpują jednak całej złożoności obrazu miast w III w. Trzeba bowiem zaznaczyć, że część ośrodków cieszyła się dalej względną pomyślnością: centra administracyjne, porty, miasta położone wzdłuż wielkich szlaków handlowych czy w pobliżu dużych zgrupowań żołnierzy.

Ograniczanie samorządu miejskiego zapoczątkowane za Antoninów, w okresie Sewerów wkroczyło w nową fazę. Od Septymiusza Sewera, który rozciągnął zresztą instytucje municypalne na wiele miast, właściwie w każdym ośrodku miejskim funkcjonuje cesarski kontroler finansów. Urzędnicy ci mieli m.in. za zadanie wytypować pojedyncze osoby, grupy osób czy kolegia i narzucić im odpowiedzialność materialną za ściąganie z danego ośrodka

⁵ T. Kotula, *Kryzys III wieku*, s. 132–135; M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, s. 340–342.

⁶ Zob. J.A. Crook, *Law and Life of Rome, 90 B.C.–A.D. 212*, Ithaca-New York 1967, s. 188 n.; M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1982, s. 318 n.

podatków. Ustawodawstwo cesarskie narzuca też dekurionom różnego rodzaju ciężary na rzecz miejscowej społeczności, określane w grekojęzycznej części imperium jako liturgie, zaś w łacińskiej strefie językowej terminem *munera*. Chodzi tutaj m.in. o utrzymanie dróg i budynków publicznych, dbałość o nadbrzeża rzek, partycypację w kosztach transportu publicznego, organizację igrzysk, zaopatrzenie w żywność i wodę. Coraz dalej idące obciążanie wielorakimi obowiązkami przedstawicieli miejscowej arystokracji prowadzi z ich strony do zaprzestania aktów dobroczynności (euergetyzm) oraz uchylania się od zajmowania funkcji publicznych. Władze państwowe zmuszają jednak bogatszych mieszkańców miast do przyjmowania urzędów municypalnych, które podlegają dziedziczeniu. Przymus oraz fakt, że dekurioni odpowiadają swoim majątkiem za realizację postawionych przed nimi zadań, powodują, że miejskie funkcje nie są już traktowane jako zaszczyt a jedynie nieznośne obciążenie. Stąd też spotykamy się z przypadkami, kiedy niektórzy przedstawiciele arystokracji municypalnej wolą zrzec się swojej własności niż pełnić liturgię. Coraz częściej też różnymi typami *munera* obciążani są członkowie społeczności miejskiej nie należący do miejscowej elity, których zmusza się do zrzeszania w kolegiach (*collegia*), będących pod pewnymi względami odpowiednikami *ordo decurionum*. Zjawisko to, chociaż daje się zauważyć już za Antoninów, w późniejszym czasie jednak wyraźnie przybiera na sile. Źródła pozyskane z Egiptu poświadczają, że obowiązek pełnienia liturgii nie dotyczył jedynie społeczności municypalnych, ale rozciągał się też na mieszkańców wsi⁷.

Jednym z najpoważniejszych zjawisk kryzysowych omawianego okresu jest **upadek systemu monetarnego i postępująca inflacja**. Proceder zmniejszenia ilości srebra w monecie, a przez to pozbawiania jej realnej wartości, obserwujemy już za Nerona, później zaś Flawiuszy i Antoninów. Uległ on poważnemu przyspieszeniu za Sewerów, by za dynastii iliryjskiej przybrać katastrofalne rozmiary. Niepewność środków płatniczych stawiała pod znakiem zapytania całą gospodarkę towarowo-pieniężną. Trzeba też o tym pamiętać, że przez cały okres swojego istnienia imperium rzymskie miało ujemny bilans w handlu ze Wschodem, poważne ilości cennych kruszców odpływały też do barbarzyńców⁸.

Jedną z nielicznych grup, której sytuacja nie pogorszyła się, a nawet uległa poprawie, była **armia**. Już od czasów Augusta spotykamy się z uprzywilejowaną pozycją weteranów. Nie musieli oni płacić podatków, ani też ponosić wydatków na funkcjonowanie miast, w których się osiedlili, a mimo to ich położenie było zbliżone do sytuacji dekurionów. Posiadali więc wraz ze swoimi

⁷ A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Transactions of the American Philosophical Society 43.2, Philadelphia 1953, s. 589; K. Loewenstein, op. cit., s. 395–398; G. Alföldy, op. cit., s. 223–225, 230; M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, s. 343–346; H. Horstkotte, *Systematische Aspekte der munera publica in der römischen Kaiserzeit*, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik* 111, 1996, s. 233–255; M. Sartre, *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwa prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Sewerów (31 r. p.n.e.–235 r. n.e.)*, tłum. S. Rościcki, Wrocław 1997, s. 154, 158–162.

⁸ Por. T. Kotula, *Kryzys III wieku*, s. 135; P. Southern, *The Roman Empire from Severus to Constantine*, London-New York 2001, s. 265–268.

rodzinami uprzywilejowaną pozycję, chociaż w sensie ścisłym nie należeli do miejscowej elity⁹.

Poczynając od roku czterech cesarzy (68–69), armia prowincjonalna aktywnie uczestniczyła w obsadzie tronu cesarskiego, przy czym działalność pretorianów na tym polu da się zauważyć już wcześniej. Obok regularnego żołdu (*stipendium*), który ulega stałemu podnoszeniu, żołnierze coraz częściej otrzymują od cesarzy nadzwyczajne dary (*donativa*). Poprawiają się też ich warunki bytowe. Armia stopniowo traci swój italski charakter, a na stanowiska dowódcze w coraz większym zakresie powoływani są ekwici.

Powazne zmiany w kwestiach militarnych cesarstwa nastąpiły za Septymiusza Sewera, założyciela dynastii Sewerów, za którego całość sił wojskowych osiągnęła ok. 350 tys. żołnierzy. Rozwiązał on dotychczasowe kohorty pretorianów, a na ich miejsce powołał nowe, w których służyli wyróżniający się żołnierze z armii prowincjonalnej. Jeden z trzech powstałych za założyciela Sewerów legionów został na stałe ulokowany w Italii, co chroniło tę krainę przed najezdami z północy, ale jednocześnie zabezpieczało lojalność Rzymu. Z prowincji Afryki Prokonsularnej wyłączono wraz z obozem *legio III Augusta* w Lambesis terytoria, z których powstała nowa prowincja cesarska Numidia. Odtąd nie było już w żadnej prowincji senatorskiej oddziałów wojskowych w sile legionu. Septymiusz Sewer, pragnąc w większym zakresie zobowiązać wobec siebie i swojej rodziny żołnierzy, wydatnie polepszył ich warunki służby. Podwyższono żołd (cesarz przy różnych okazjach wypłacał też donatywy), usprawniono drogę awansu w armii, a poprzez stopień centuriona zapewniono ambitnym jednostkom możliwość włączenia do stanu ekwitów. Żołnierze mogli zawierać pełnoprawne związki małżeńskie. Pomimo podwyższenia uposażenia nie musieli też płacić za przydziały żywności, za które wcześniej należność odciągano im z żołdu. Koszty te przerzucono na ludność imperium w postaci nowego podatku płatnego w naturze – *annona militaris*¹⁰.

Następcy Septymiusza Sewera zasadniczo kontynuowali jego politykę wobec armii. Nie każdy jednak z nich posiadał podobny mu autorytet. Stąd też w późniejszym czasie dochodzi w wojsku do przypadków zachwiania dyscypliny. Licznie występujący w III w. uzurpatorzy wywodzą się ze środowiska żołnierskiego, ale w pierwszym rzędzie właśnie tę grupę muszą sobie pozyskać. Mogą tego dokonać nie tylko poprzez realizację ogólnych postulatów, jakie zgłaszały popierające ich wojska, ale przede wszystkim dzięki szybkiemu wypłaceniu darów pieniężnych. Zgubność dla całego imperium praktyki

⁹ A. Łoś, *Struktury społeczne w epoce Wczesnego Cesarstwa (27 p.n.e. – 235 n.e.); warstwy wyższe*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo - Społeczeństwo - Gospodarka*, s. 305; por. P. Garnsey, *Social Status and Legal Privilege in the Roman Empire*, Oxford 1970, s. 245–251.

¹⁰ A.R. Birley, *Septimius Severus. The African Emperor*, London-New York 2000, s. 196 n.; T. Kotula, *Septymiusz Sewerus. Cesarz z Lepcis Magna*, Wrocław 1987, s. 105–110; E. Dąbrowa, *Organizacja armii rzymskiej w okresie Wczesnego Cesarstwa*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo - Społeczeństwo - Gospodarka*, s. 116 n.; G. Alföldy, op. cit., s. 226–228; R.H. Cowan, *Aspects of the Severan field army. The Praetorian guard, Legio II Parthica and legionary vexillations, A.D. 193–238*, Ph.D. Glasgow University 2002, *passim*; M. Jaczynowska, M. Pawlak, *Starożytny Rzym*, Warszawa 2008, s. 281–283.

szafowania donatywami rozumiał już pod koniec II w. Marek Aureliusz, ale imperatorzy III wieku nie mieli innego wyjścia jak ulec presji żołnierzy¹¹.

Za rządów dynastii iliryjskiej (235–284), kiedy toczą się liczne wojny i dochodzi do serii uzurpacji na skalę nieznaną poprzednim epokom, cesarze zmuszeni są częściej niż dotychczas przebywać w obozach wojskowych. Jak wcześniej w okresie pryncypatu mogliśmy mówić o modelu dwuwładzy cesarz – senat, tak teraz zastępuje go inny cesarz – armia. W obu tych przypadkach nie mamy do czynienia z układem przeciwstawnym, lecz raczej uzupełniającym się. Tak jak za pierwszych dynastii princeps był przewodniczącym senatu, tak w „wieku niepokoju” cesarz jest pierwszym żołnierzem. Pociąga to za sobą szereg konsekwencji, m.in. dalsze zmniejszenie roli senatu, kryzys legitymizmu władzy cesarskiej, wzrost aspiracji politycznych korpusu oficerskiego, postępujące rozregulowanie finansów państwa oraz brutalizację stosunków wewnętrznych. To ostatnie wynika chociażby ze wzrostu ilości wojen domowych. Cesarz-żołnierz staje się bowiem zakładnikiem zgrupowań armii i interesów prowincji, na terenie których aktualnie przebywał. Tymczasem, z uwagi na zagrożenie Rzymu prawie na wszystkich granicach, w rejonach słabiej bronionych dochodziło do powstania przekonania, że ich mieszkańcy oraz znajdujące się tam oddziały są pozostawione same sobie, bowiem uwaga cesarza i zaangażowanie większych sił wojskowych skupia się gdzie indziej. Prowadziło to do wysuwania uzurpatorów, którzy według „pokrzywdzonych” środowisk mieli lepiej rozumieć ich potrzeby. Konsekwencją tego stanu rzeczy były nowe wojny domowe, które z kolei skutkowały dalszym osłabieniem imperium. Niektórzy cesarze rozumieli, iż należy skończyć z tym zgubnym zjawiskiem, że trzeba widzieć interesy imperium jako całości. Najczęściej jednak nie dane im było chociaż w części doprowadzić do realizacji ich własnej wizji politycznej¹².

Poczynając od rządów Klaudiusza, obserwujemy poprawę położenia **niewolników**. Polityka ta kontynuowana jest także później, szczególnie za Antoninów. Pewien wpływ na tę tendencję miało rozpowszechnianie się poglądów stoików, że wobec natury wszyscy ludzie są sobie równi. Również rozwijające się chrześcijaństwo ze swoim uniwersalizmem kondycji ludzkiej i wezwaniem każdego do miłości Boga i bliźniego dostrzegało w niewolniku człowieka powołanego tak jak i inni do zbawienia. Na poprawę wizerunku niewolników mogły również rzutować zawrotne kariery wyzwolenców cesarskich. Dowodziły one, iż co najmniej w części niewolników drzemią olbrzymie zdolności, które w sprzyjających okolicznościach mogą się objawić. Zadawało to kłam dotychczasowym poglądom, że niewolnik nie jest zdolny

¹¹ Por. W kwestii odmówienia przez Marka Aureliusza wypłacenia donatywy, zob. A.R. Birley, *Marcus Aurelius: A Biography*, wydanie poprawione, London-New York 1987, s. 169.

¹² Por. K. Loewenstein, op. cit., s. 393–395; A.A. Kluczek, *Polityka dynastyczna w Cesarstwie Rzymskim w latach 235–284*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 1899, Katowice 2000, s. 77–88; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2005, s. 521–524; P. Southern, *The Roman Empire from Severus to Constantine*, London-New York 2001, s. 246–253; O. Hekster, *Rome and Its Empire, AD 193–284*, Edinburgh 2008, s. 36–40, 57–61; A. Ziółkowski, *Źródła kryzysu cesarstwa rzymskiego w III wieku*, U schyłku starożytności *Studia źródłoznawcze* 7, 2008, s. 264–285; J.B. Tsirkin, *Once again about "Military Anarchy"*, *Gerión* 28, 2010, s. 141–156.

do wielkich czynów. Pomyślny okres dla wyzwolenców zakończył się jednak wraz ze śmiercią ostatniego przedstawiciela Sewerów – Aleksandra Sewera. Nastąpił czas szybkich zmian na tronie cesarzy rodzinie nie powiązanych ze sobą, przez co nie mogła się wykształcić stabilna *familia Caesaris*, która w poprzednim okresie była wylęgarnią karier bogatych wyzwolenców. Nie przeszkadzało to postępującej tendencji zacierania się różnic pomiędzy niewolnikami a dołami społecznymi. Na gruncie prawa ta różnica była wciąż podkreślana, ale w praktyce, szczególnie wobec pogarszającej się sytuacji niższych warstw ludności wolnej, stawała się ona mało uchwytna¹³.

Już od czasów Hadriana coraz częściej pojawiają się w źródłach określenia *honestiores* (*splendidiore, potentiores, altiores*) i *humiliores* (*tenuiores, humiliore loco nati, plebeii*). Stopniowo terminy te trafiają też do konstytucji cesarskich. W III w. stosowane są już powszechnie. Do *honestiores* należą grupy uprzywilejowanych ze względu na pełnione godności, majątek bądź pochodzenie: urzędnicy cesarscy, senatorowie, ekwici, weterani, dekurioni. Prawo traktuje ich lepiej niż *humiliores*. W trakcie śledztwa nie wolno było stosować wobec *honestiores* tortur, skazywać ich na ukrzyżowanie czy ciężkie roboty. W przypadku skazania na śmierć karę można było zamienić na wygnanie. *Honestiores* posiadali prawo bezpośredniej apelacji do cesarza. Natomiast *humiliores* to nieuprzywilejowana reszta społeczeństwa, ludzie biedni, a przy tym bardzo surowo traktowani przez ówczesne prawo, wystawieni na przemoc i samowolę ze strony aparatu biurokratycznego. W przypadku popełnienia poważniejszych przestępstw podczas procesu narażeni byli na tortury, a następnie skazanie nawet na tak drastyczne kary jak: ukrzyżowanie (*crucifixion*), spalenie żywcem (*vivi crematio*), wysłanie na arenę do walki z dzikimi zwierzętami (*damnatio ad bestias, damnare ad bestias, obicere bestiis*), zesłanie do pracy w kopalni czy kamieniołomie, co zresztą pociągało za sobą utratę wolności (*damnatio in metallum, damnare in metallum, in metallum damnare*). Przy tej okazji trzeba zauważyć, że znaczna część wymienionych tutaj sankcji stosowana była wcześniej jedynie wobec niewolników czy ewentualnie wolnych nie posiadających obywatelstwa rzymskiego. Stopniowo następuje dalsze zaostrzenie kar i sposobu ich wymierzania, w wyniku czego niektóre z nich, przewidziane jedynie dla *humiliores*, mogą być w praktyce zastosowane wobec osób należących do *honestiores*, jednak bez przeprowadzenia zmiany przynależności klasowej¹⁴.

Już pod koniec pryncypatu znaczna część mieszkańców imperium, a przede wszystkim elity, posiadała obywatelstwo rzymskie. Do wzrostu odsetka ludności legitymującej się prawami obywatelskimi przyczyniała się m.in. służba wojskowa. Teoretycznie legionieści powinni posiadać obywatelstwo w chwili rozpoczęcia służby, natomiast żołnierze wojsk pomocniczych otrzymywali je

¹³ G. Alföldy, op. cit., s. 225 n.; K. Bradley, *Slavery and society at Rome*, Cambridge 1994, s. 135–140, 145–153.

¹⁴ A. Berger, op. cit., s. 417, 419, 489 n., 581, 603; J.A. Crook, op. cit., s. 97, 273–275; P. Garnsey, op. cit., s. 153–178, 221–233; G. Alföldy, op. cit., s. 228–232; E. Żak, *Prawnicy rzymscy o sposobach wykonania kary śmierci w starożytnym Rzymie*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 109–115; R.A. Bauman, *Human rights in ancient Rome*, London-New York 2000, s. 99–101; K. Amielańczyk, *Woda i ogień – o żywiołach obecnych w systemie rzymskich kar publicznych*, Gdańskie Studia Prawnicze 32, 2014, s. 50 i n.

dopiero po jej zakończeniu. Jednak z uwagi na coraz większe problemy z rekrutacją zaczęto uznawać za obywateli synów legionistów (choć byli oni owocem „nieformalnych” według prawa związków), przy czym mieli obowiązek dziedziczenia zawodu żołnierza po swoim ojcu. Coraz częściej obdarzano również obywatelstwem nieposiadających go mężczyzn w momencie wcielenia do legionu. Wzrost ilości obywateli musiał pociągnąć za sobą „devaluację” przysługujących im praw. Jeszcze w okresie republiki obywatele rzymscy przebywający w prowincjach zwolnieni byli z obciążeń na rzecz miasta, w którym mieszkali. Już jednak August uznał, że otrzymanie obywatelstwa nie pociąga za sobą zaprzestania świadczenia liturgii na rzecz społeczności municypalnej, której było się członkiem. Jeszcze wyraźniej widać to w przypadku tych przywilejów związanych z obywatelstwem, które wygasły wraz z wprowadzeniem cesarstwa: głosowania na komicjach czy *ius provocationis*. Obywatele bogatsi, lepiej ustosunkowani potrafili jeszcze przez dłuższy czas korzystać ze swoich uprawnień, chociażby poprzez możliwość apelacji, ale mniej zamożni byli zastraszani i zbywani przez miejscową administrację. W kontekście prawnym rozróżnienie na obywateli i nie obywateli (*peregrini*) okazało się trwalsze niż w sferze praktycznej. Jednak również na polu jurydycznym stopniowo przeżywało się i ustępowało nowemu podziałowi społeczeństwa na *honestiores* i *humiliores*¹⁵.

Stało się to szczególnie widoczne, kiedy rozgraniczenie między obywatelami i nie obywatelami ostatecznie straciło rację bytu wraz z wydaniem przez cesarza Karakallę (Marek Aureliusz Antoninus) z dynastii Sewerów w 212 r. tzw. *constitutio Antoniniana*. Edykt ten, zachowany na bardzo uszkodzonym papirusie, nadawał całej wolnej ludności imperium prawa obywatelskie. W ten sposób zakończył się proces unifikacji Italii i prowincji¹⁶. W warunkach antycznych *constitutio Antoniniana* jest postanowieniem szczególnym, bowiem bycie obywatelem w większości społeczności greckich czy Rzymu okresu republiki rozumiane było jako członkostwo we wspólnocie kultowo-polityczno-wojskowej, która sprawuje władzę na określonym obszarze, przy czym nie wszyscy mieszkańcy tegoż terytorium do tej pełnoprawnej wspólnoty należą. Obywatelstwo było więc przywilejem, w którym mieściło się decydowanie i odpowiedzialność za losy państwa a zarazem pociągało do militarnych obowiązków wypełnianych wobec niego osobiście. W momencie wydania *constitutio Antoniniana* elita imperium prawa obywatelskie już posiadała, więc postanowienia edyktu mogła raczej odczytać jako pozbawienie wyjątkowej pozycji, natomiast powszechna osobista służba wojskowa obywateli nie była

¹⁵ Por. C. Wells, *Cesarstwo rzymskie*, przeł. T. Duliński, Warszawa 2005, s. 154 n., 250.

¹⁶ Zob. Cassius Dio, *Historia Romana* LXXVIII 9; A.N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, wyd. II, Oxford 1996, s. 380–398; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 481 n.; M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, s. 337 n.; C. Wells, op. cit., s. 313; A. Łukaszewicz, *Egipt Greków i Rzymian*, Warszawa 2006, s. 339–341; O. Hekster, op. cit., s. 45–55; D. Okoń, *Severi et senatores. Polityka personalna cesarzy dynastii Sewerów wobec senatorów w świetle badań prozopograficznych (193–235 r. n.e.)*, Szczecin 2009, s. 127–129; A. Świętoń, *Obywatelstwo rzymskie*, [w:] A. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 127 n.

egzekwowana już od dłuższego czasu¹⁷. Również aspekt religijny podnoszony przez część badaczy, jakoby władca chciał zjednoczyć wszystkich peregrynów we wspólnym kulcie, musi być poddany w wątpliwość. Co prawda nie możemy do końca wnikać w intencje cesarza o tak mało stabilnym umyśle jakim był Karakalla, to jednak trzeba po pierwsze zwrócić uwagę na trudności z właściwym zrozumieniem tekstu uszkodzonego dokumentu, a po drugie zadać sobie pytanie – na czym to zjednoczenie w kulcie w warunkach III w. miałoby polegać? Nie kwestionując znaczenia *constitutio Antoniniana* jako uwieńczenia procesu włączania wszystkich mieszkańców imperium w poczucie przynależności do rzymskiej państwowości, należy przyjąć, iż bezpośrednia przyczyna jego ogłoszenia była inna. Wydaje się, że trzeba tutaj pójść za głosem historyka współczesnego tym wydarzeniom, Dio Kasjusza, i uznać, że najważniejszym powodem wydania edyktu było zwiększenie ilości osób płacących podatki nałożone na obywateli, tj. od spadków i wyzwolenia niewolników¹⁸.

* * *

W III w. dochodzi do zachwiania a po części obalenia dawnych struktur społecznych. Stopniowo traci na znaczeniu kwestia posiadania praw obywatelskich, pochodzenia z Italii czy przygranicznych prowincji. Stan senatorski, aczkolwiek zachowuje swoją dominującą pozycję ekonomiczną, to jednak traci część wpływów politycznych. Godne kiedyś zabiegów urzędy miejskie stopniowo stają się dla wielu ciężącym obowiązkiem. A jednocześnie obserwujemy świetne kariery sporej grupy ludzi pochodzących z nizin społecznych. Hierarchia społeczna jest pełna sprzeczności. Przykładem tego jest stan ekwicki, generalnie przeżywający w tym czasie swój złoty wiek. Podczas gdy góra tego *ordo* posiadała olbrzymią władzę, status zwykłych jego przedstawicieli nie różnił się zbyt od dekurionów. Z kolei uprzywilejowana pozycja wojska mogłaby skłaniać do uznania go za osobny stan¹⁹.

Taki obraz społeczeństwa daleko wykraczał poza porządek pryncypatu. Stosunki gospodarczo-społeczne nieustannie się zmieniały, co prowadziło do niezgodności pomiędzy nowym ich stanem a odziedziczonym po poprzednim okresie systemem prawno-politycznym. Zmiany w tym ostatnim zakresie zachodziły również, jednak wolniej niż miało to miejsce w przypadku układu gospodarczo-społecznego. Aby w przyszłości imperium rozwijało się harmonijnie, pożądane stało się dopasowanie obu tych układów. Konieczność przebudowy państwa wymuszona też była przez wzrastające zagrożenie

¹⁷ W tym kontekście zob. interesujące studium A.A. Kluczek, *Obywatel? Jaki obywatel? Świadczenie męstwa rzymskiego czasów Karakalli*, In *Gremium* 7, 2013, s. 9–25. Generalnie, w kwestii obywatelstwa w społecznościach klasycznych, zob. P.J. Rhodes, *Civic Ideology and Citizenship*, [w:] *A Companion to Greek and Roman Political Thought*, red. R.K. Balot, Oxford 2009, s. 57–69.

¹⁸ Odnośnie ewentualnego religijnego znaczenia *constitutio Antoniniana* w polityce Karakalli, zob. P. Aguado García, *Religión y política religiosa del emperador Caracalla*, Tesis de la Universidad Complutense de Madrid 2000, s. 347–355; por. L. de Blois, *The constitutio Antoniniana (AD 212). Taxes or Religion?*, *Mnemosyne* 67, 2014, s. 1014–1021.

¹⁹ Por. G. Alföldy, op. cit., s. 232–242; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 490–497.

zewnątrzne. Dzieła dostosowania struktur imperium do nowych wyzwań podjęli się w II poł. III w. tacy cesarze jak Galien czy Aurelian, ale z większym powodzeniem przeprowadzili to już władcy okresu dominatu, budując zbiurokratyzowaną monarchię absolutną.

Summary

Social and economic changes in the Roman State in the III-rd century. General remarks

The division of the history of the Empire into principate and dominate doesn't fully explain the complexity of the processes which took place in the Roman State. It is necessary to distinguish the transitional period lasting since the Marcomannic Wars till the rules of Diocletian. During this period the Empire passed through the numerous transitions partially conditioned by the crisis phenomena, including the external threat. The system of economic and social relations gradually changed, the new conditions for creating the new phenomena arose in the domain of religion and culture. Because of the insufficiency of the sources from that epoch and the differentiation of the great state we are not able to enter deeply into the details of these transformations. The final effect of them was the rejection of the principate model for the absolute monarchy of the dominate period.